

III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

DOI: 10.17951/et.2021.33.365

Anna Wierzbicka

Australian National University, Canberra, Australia

ORCID: 0000-0002-6074-7865

e-mail: anna.wierzbicka@anu.edu.au

Kilka myśli o Bercie (1 marca 2021 roku)

Chciałabym przytoczyć słowa mojego polskiego przyjaciela i mentora Andrzeja Bogusławskiego wypowiedziane na pogrzebie jego zięcia Wojtka: „Każdy człowiek jest darem”. Muszę powiedzieć, że te słowa często powracały mi w pamięci w ostatnich tygodniach życia Berta, w szpitalu i hospicjum.

Bert był z pewnością wspaniałym darem – dla swoich rodziców i żony Moniny, ale także dla mnie i całej społeczności NSM. Mam wrażenie, że społeczność NSM jest teraz w żałobie. Ale jest też poczucie wdzięczności, które również nas zbliża.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy otrzymałam wiele e-maili z różnych krajów, w których wyrażane były uczucia ludzi na temat tego, ile Bert dla nich znaczył i jak wiele mu zawdzięczają. W pierwszych dniach po śmierci Berta nadeszła cała fala e-maili z różnych krajów. Chciałbym tutaj zacytować kilka z nich. Ale najpierw kilka myśli ode mnie.

Kiedy myślę o Bercie i jego pracy, najbardziej wyróżniają się dla mnie trzy rzeczy.

1. Po pierwsze, postrzegał swoją pracę jako służbę innym, a w szczególności społeczności NSM. Dlatego zredagował wiele zbiorowych tomów, które pomogły jego kolegom we wspólnym publikowaniu ich prac i które przyczyniają się do konsolidacji środowiska badawczego NSM. Mam na myśli w szczególności książkę Berta o językach romańskich, jego zredagowany tom dotyczący pojęć serca i duszy w różnych językach, kulturach i epokach, oraz *Festschrift for Cliff Goddard*, który współredagował z Kerry Mullan i Lauren Sadow. Ale oprócz książek zredagowanych, Bert wyświadczył ogromną przysługę społeczności NSM, tworząc i utrzymując strony internetowe, bazy danych i listę NSM, wzmacniając w ten sposób nas jako społeczność badawczą i pomagając innym naukowcom w poznaniu owoców naszej pracy.

Chciałabym również wspomnieć o wielkiej pracy Berta na rzecz językoznawstwa frankofońskiego. Wybitny francuski semantyk Bernard Pottiers powiedział o Bercie,

że jest pionierem francuskiego językoznawstwa. Ale oprócz idei i publikacji na temat języka francuskiego, Bert był również zaangażowany przez całe życie w służbę językoznawstwu francuskiemu, poprzez systematyczne gromadzenie bibliografii i pisanie recenzji. Uważał to za jedno ze swoich życiowych zadań i był mu wierny.

2. Drugą myślą, którą pragnę się podzielić, jest to, że Bert chciał, aby jego praca służyła większemu celowi i czyniła dobro poza światem lingwistyki. Było to szczególnie widoczne, gdy trzy lata temu skontaktowała się z nami Maria Giulia Marini z Włoch, profesor medycyny narracyjnej w Mediolanie i poprosiła nas o współpracę z nią i jej kolegami w dziedzinie humanistyki medycznej. Za chwilę powrócę do pracy Marii Giulii w humanistyce medycznej i współpracy Berta z nią, kiedy zacytuję e-mail, który przysłała mi dzień po śmierci Berta. Na razie chcę tylko zauważyć, jak szczerze Bert odpowiedział na ten apel ze świata medycyny i opieki zdrowotnej. Reszta z nas była pochłonięta własnymi projektami i czuła, że – przynajmniej w tamtym czasie – nie możemy zaangażować się w taką współpracę. A Bert odpowiedział z całego serca. Efektem tego była bardzo owocna współpraca.

Profesor Marini napisała do mnie 8 stycznia 2020 roku, nawiązując do swojej współpracy z Bertem i tak zwanego „schematu choroby”, który wspólnie opracowali za pośrednictwem NSM:

Droga Anno,

Dwie rzeczy, o których chciałabym ci powiedzieć. Opracowaliśmy ten projekt z osobami cierpiącymi na ciężką depresję, które na ogół nie mówią, nie piszą, ale dzięki NSM mogły wypowiedzieć to, co myślą, czego chcą i co czują. Przetestowaliśmy też NSM z dziećmi i dorosłymi dotkniętymi chorobą Pradera Williego; są to ludzie o bardzo niskim IQ, ale z wieloma innymi talentami. Znowu dzięki NSM byli w stanie bardzo jasno wyrazić siebie i dać nam poznać swoje myśli, życzenia i uczucia oraz to, co sprawia im radość. NSM to bardzo ważne odkrycie, które można zastosować, aby zrozumieć, jak ludzie z bardzo szczególnymi schorzeniami myślą, czują i działają...

A w wywiadzie opublikowanym w *Chronicle of Healthcare and Narrative Medicine* (23.01.2020) Profesor Marini napisała: *Naturalny metajęzyk semantyczny... został zastosowany, aby zapewnić osobom cierpiącym na depresję, osobom o różnych zdolnościach, osobom z autyzmem szansę na porozumienie się z innymi ludźmi.*

3. Trzecia myśl, którą chcę się z wami podzielić, dotyczy rozumienia przez Berta nauki i jego szczególnego zaangażowania w poszukiwanie prawdy.

W wierszu wielkiego rosyjskiego poety Pasternaka jest słynny wers o „wszechmocnym Bogu szczegółów” (po rosyjsku „vsesil’nyj Bog detali”). I właśnie Bert z pasją dociekał prawdy w szczegółach. Było to szczególnie widoczne w jego wkładzie w nasze dyskusje o semantyce chrześcijaństwa. Bert brał udział w tych dyskusjach od początku (od około pięciu lat) – do końca życia.

Ostatnia dyskusja grupowa, w której brał udział, miała miejsce w listopadzie zeszłego roku, kiedy Bert wiedział, że zostało mu już bardzo mało czasu. Bert i Monina przyszli tego dnia do Tilley’s, kawiarni w Canberze, gdzie zbieraliśmy się regularnie, żeby rozmawiać o słowach Nicejskiego wyznania wiary. Tego dnia omawialiśmy słowa „Oczekuję wskrzeszenia umarłych”. Jak zwykle, Bert uważnie przyjrzał się szczegółom rozważanej przez nas eksplikacji i wypowiedział kilka bardzo wnikliwych uwag.

Ostatnia prywatna rozmowa na temat zmartwychwstania, jaką odbyłam z Ber-tem, miała miejsce, gdy był już w szpitalu – w styczniu tego roku. A potem na początku lutego (również w szpitalu), kiedy nie mógł już dobrze się porozu-miewać, pokazałam mu najnowszą, poprawioną eksplikację słów Credo w NSM: „... i oczekuję... życia w przyszłym świecie, Amen”.

Bert przyjrzał się jej uważnie i ku mojemu zdziwieniu przeczytał bardzo uważnie zarówno pełną eksplikację jak i wszystkie cytaty z Nowego Testamentu i różnych teologów, które umieściłam na odwrocie strony. Zapytałam go: „Bert, jesteś w stanie to wszystko ogarnąć?” Bert opowiedział bardzo powoli: „Myślę, że tak”.

Chcę Wam teraz przeczytać kilka fragmentów e-maili, które różni koledzy przysłali do mnie w dniach bezpośrednio po śmierci Berta.

Gian Marco Farese piszący z Włoch:

Droga Anno,

Spodziewałem się tej strasznie smutnej wiadomości, Helen informowała mnie na bieżąco o stanie Berta. Bardzo dziękuję za przestanie mi tej wiadomości, która jakoś dodaje otuchy. Lektura Twoich słów mówiących, że odejście Berta było bardzo dobre i niebolesne, sprawia, że czuję się trochę lepiej. Jestem teraz w wielkim smutku, myśląc o nim i o wszystkich szczęśliwych wspomnieniach, jakie z nim łączę, zarówno przed Twoją grupą dyskusyjną, jak i w czasie jej trwania. Myślę też o jego żonie i całej społeczności NSM. Tracimy filar naszej struktury i fundamentalnego członka rodziny NSM.

Felix Ameka z Holandii:

Droga Anno,

Dziękuję za informację. Dobrze wiedzieć, że [Bert] umarł w pokoju i w stanie łaski. Dziękuję przede wszystkim za to, że umożliwiłaś ks. Pawłowi towarzyszenie Bertowi w jego ostatnich dniach. Modlę się, aby odpoczął na łonie Pana i radował się wśród świętych, gdzie nie ma bólu ani smutku. Modlę się, aby Pan Bóg pocieszył jego żonę i bliskich przyjaciół...

Sandy Habib (obecnie ks. Sandy Habib) z Izraela:

Droga Anno,

Bardzo mi smutno słyszeć o śmierci Berta. Był rzeczywiście wspaniałym człowiekiem i świetnym badaczem. NSM stracił dziś jeden ze swoich filarów. Jednocześnie cieszę się, mając nadzieję, że jest teraz w niebie. Pociesza mnie myśl, że teraz widzi Pana Boga, Maryję, św. Józefa i wszystkich świętych i rozmawia z nimi twarzą w twarz. Myśl, że może teraz spotkać wielkich lingwistów i filozofów, takich jak Leibniz, sprawia mi radość. Pomodlę się za Berta i poproszę go, aby modlił się za nas.

Jock Wong z Singapuru:

Droga Anno,

Tak, nie wolno nam zapominać, że Bert jest teraz z Panem Bogiem i możemy go prosić o modlitwę za nas. Wszyscy będziemy tęsknić za Ber-tem, ale on zawsze będzie z nami.

María Auxiliadora Barrios Rodríguez z Hiszpanii:

Droga Anno,

Właśnie przeczytałem o Bercie. . .

Myszę o Tobie i o całej wspaniałej rodzinie NSM i przesyłam Ci całą moją miłość i wsparcie. To naprawdę smutne, był wyjątkowy. Pomodłę się za niego, za jego żonę i rodzinę. Lauren przysłała mi coś w rodzaju podsumowania jego życia, to dla mnie inspiracja. . . Zawsze pomagał ludziom. Pokora jako sposób na bycie wielkim i niezwykłym. . .

Zuzanna Bułat-Silva z Polski:

Droga Anno,

Piszę z bólem serca. Modłę się za Berta, a także za jego żonę. Jak to dobrze, że Lauren udało się tam być z nim w tych ostatnich chwilach [o 3-ej nad ranem].

Słę w stronę Canberry moje gorące myśli i uczucia.

Maria Giulia Marini z Włoch:

[Maria Giulia jest pionierką w medycynie narracyjnej, która – jak mówi – jest dyscypliną humanistyki medycznej. Jej celem jest poprawa opieki zdrowotnej poprzez wysłuchiwanie emocjonalnych narracji pacjentów.]

Droga Anno,

Nie śmiałam zapytać. . . , ale właśnie w ostatnią sobotę zaczęłam modlić się za Berta, nigdy wcześniej – cóż, czułam, że to jest ten czas. . . Nic magicznego, to tylko łączność. Straciłam drogiego przyjaciela i płaczę, bo był dla mnie taki dobry, z tymi regularnymi spotkaniami co drugi wtorek, żeby ułożyć schemat choroby. . . Wiem, że teraz będziemy usilniej pracować nad tym, żeby świat poznał pracę i narzędzia pojęciowe, które wspólnie opracowaliśmy.

Jestem ci bardzo wdzięczna, Anno, że od razu umożliwiłaś mi kontakt z Bertem. To był przywilej móc go poznać, pracować z nim, a cała grupa zaangażowana w opiekę zdrowotną w ISTUD oplakuje teraz jego śmierć i jest przekonana, że opracowany przez nas schemat choroby jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi medycyny narracyjnej. . .

Ostatnia książka Berta dotyczyła słów takich jak SERCE i DUSZA: to była książka, którą kochałam najbardziej.

Bardzo głębokie słowa, pomoc na podróż. . .

Ode mnie [Anna] tylko tyle: Myszę, że Bert był rzeczywiście dobrze przygotowany na tę podróż.